



Sygn. akt III PK 170/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

Protokolant Grażyna Niedziałkowska

w sprawie z powództwa J. S.

przeciwko L. "B." Spółce Akcyjnej w B.

o rentę wyrównawczą, odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 13 lutego 2020 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L.

z dnia 24 stycznia 2018 r., sygn. akt VIII Pa (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony skarżącej na rzecz powoda kwotę 2.025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z dnia 10 października 2016 r., VIII P (...), zasądził od strony pozwanej L. „B.” Spółki Akcyjnej w B. na rzecz powoda J.S. tytułem rent wyrównawczych następujące kwoty: - 1.600 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 października 2016 r. i na przyszłość, płatną w terminie do dnia 16 każdego miesiąca, poddawaną waloryzacji w terminie i w sposób analogiczny do waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych (pkt I wyroku); - 1.300,92 zł za okres od 1 listopada 2011 r. do 28 lutego 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie (pkt II wyroku); 4.158,24 zł za okres od 1 marca 2012 r. do 28 lutego 2013 r. wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie (pkt III); - 3.909,60 zł za okres od 1 marca 2013 r. do 28 lutego 2014 r. wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie (pkt IV wyroku); - 3.808,32 zł za okres od 1 marca 2014 r. do 28 lutego 2015 r. wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie (pkt V wyroku); - 2.994,48 zł za okres od 1 marca do 30 listopada 2015 r. wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie (pkt VI); - 10.704,16 zł za okres od 1 grudnia 2015 r. do 30 września 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie (pkt VII); oraz po 4.800 zł wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie (pkt VIII); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt IX) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt X-XII).

W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony w pozwanej Spółce (z uwzględnieniem pracy u jej poprzedników prawnych) od 7 lipca 1984 r. do 19 sierpnia 1993 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku ślusarza maszyn i urządzeń górniczych. W dniu 30 marca 1988 r. powód uległ wypadkowi przy pracy, doznając istotnego urazu kręgosłupa. W dniu 3 listopada 1992 r. uległ kolejnemu wypadkowi przy pracy, co spowodowało nasilenie wcześniej występujących dolegliwości bólowych kręgosłupa. W konsekwencji od 1 grudnia 1994 r. do 31 stycznia 2002 r. powód został uznany za niezdolnego do pracy w związku z wypadkiem przy pracy i pobierał rentę. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 8 czerwca 2010 r. powód został uznany za trwale i całkowicie niezdolnego do pracy od 1 marca 2010 r. w związku z wypadkiem przy pracy w pozwanej spółce i z tego tytułu przyznano mu rentę z tytułu niezdolności do pracy na stałe. Kolejnymi

decyzjami wydawanymi w latach 2010, 2011, 2012, 2013, 2014 i 2015 waloryzowano (podwyższano) przysługującą mu rentę: 3.315,88 zł brutto (2.723,45 zł netto), 3.418,67 zł brutto (2.806,99 zł netto), 3.538,33 zł brutto (2.903,88 zł netto), 3.679,86 zł (3.017,67 zł netto), 3.738,74 zł (3.065,25 zł netto) oraz 3.799,31 zł brutto (3.114,37 zł netto).

Z tytułu negatywnych skutków na zdrowiu obu wypadków przy pracy powód prowadził dwa postępowania sądowe przeciwko pozwanej spółce, m.in. o rentę wyrównawczą. W sprawie VII P (...) Sąd Rejonowy w L. przyznał mu rentę wyrównawczą za okres od lutego 2002 r. do października 2008 r., a wyrokiem z dnia 8 marca 2012 r., VII P (...), rentę za dalszy okres, tj. od listopada 2008 r. do sierpnia 2010 r. W tym przypadku wysokość renty wyrównawczej została ustalona jako różnica pomiędzy kwotą potencjalnej wcześniejszej emerytury górniczej, którą powód uzyskiwałby do 13 listopada 2006 r. wobec ukończenia 50 roku życia a kwotą pobieranej renty powypadkowej. Gdyby bowiem powód potencjalnie dalej pracował w pozwanej spółce, to na 13 listopada 2006 r. osiągnąłby staż pracy wymagany i uprawniający do wcześniejszej emerytury górniczej (25 lat pracy górniczej, w tym 15 lat pracy pod ziemią).

Następnie do 14 listopada 2011 r. hipotetyczny okres pracy górniczej powoda zwiększyłby się o 5 lat i po zastosowaniu stosownego przelicznika pracy górniczej jego łączny staż pracy górniczej wyniósłby 510 miesięcy. W tej dacie powód ukończył 55 lat i mógłby ubiegać się o przyznanie emerytury górniczej na korzystniejszych warunkach.

Hipotetyczna wcześniejsza emerytura górnicza, która przysługiwałaby powodowi na datę 14 listopada 2006 r. wynosiłaby 3.356,50 zł brutto. Do ustalenia podstawy wymiaru tej emerytury przyjęto wynagrodzenia powoda z lat 1984-1993 oraz zarobki innego pracownika (M. W.) zatrudnionego w L. „B.” S.A. w latach 1993-2005 w kwotach uwzględnionych w wyroku z dnia 8 marca 2012 r. Wskaźnik tej emerytury na podstawie wskaźników rocznych z 10 kolejnych lat najkorzystniejszych dla powoda, tj. 1994-2003 wyniósłby 258,99% i podlegał ograniczeniu do 250%. Ze względu waloryzację emerytur w okresie od 1 marca 2008 r. do 31 października 2011 r. świadczenie powoda wyniosłoby: - 3.967,94 zł brutto (3.250,83 zł netto) od września 2010 r. do lutego 2011 r. oraz 4.090,95 zł

brutto (3.349,76 zł netto) od marca 2011 r. do października 2011 r. Różnica pomiędzy tą hipotetyczną emeryturą i faktycznie uzyskiwaną rentą w okresie od września 2010 r. do lutego 2011 r. wynosiła 527,38 zł netto, od marca 2011 r. do lutego 2012 r. - 542,77 zł netto, od marca 2012 r. do lutego 2013 r. - 503,49 zł netto, od marca 2013 r. do lutego 2014 r. - 524,20 zł netto, od marca 2014 r. do lutego 2015 r. - 532,64 zł netto, od marca 2015 r. do lutego 2016 r. - 512,28 zł netto.

Z kolei na 14 listopada 2011 r. hipotetyczna emerytura górnicza powoda od ukończenia 55 roku życia wzrosłaby do kwoty 5.479,78 zł brutto (4.471,60 zł netto), po uwzględnieniu w podstawie jej wymiaru zarobków „porównywalnego” pracownika w latach 2006-2010 z tytułu zatrudnienia w L. „B.” S.A. oraz w K. S.A. W tym przypadku najkorzystniejszy wskaźnik tej emerytury na podstawie wskaźników rocznych z 10 kolejnych lat najkorzystniejszych dla powoda, tj. 1994-2003, wyniósłby 258,99% i podlegał ograniczeniu do 250%. Ze względu na waloryzację emerytur w okresie od 1 marca 2012 r. do 31 marca 2015 r. hipotetyczne świadczenie emerytalne powoda wynosiłoby: 5.550,78 zł brutto (4.528,21 zł netto) od 1 marca 2012 r.; 5.772,81 zł brutto (4.667,76 zł netto) od 1 marca 2013 r.; 5.865,17 zł brutto (4.782,30 zł netto) 1 marca 2014 r. oraz 5.905,05 zł brutto (4.814,60 zł netto) od 1 marca 2015 r. Różnica pomiędzy hipotetyczną emeryturą oraz faktycznie pobieraną rentą powypadkową wynosiła w okresie od listopada 2011 r. do lutego 2012 r. - 1.664,61 zł netto, od marca 2012 r. do lutego 2013 r. - 1.624,33 zł netto, od marca 2013 r. do lutego 2014 r. - 1.650,09 zł netto, od marca 2014 r. do lutego 2015 r. - 1.717,05 zł netto, od marca 2015 r. - 1.728,21 zł netto.

Powód po przejściu w 1993 r. na rentę z tytułu niezdolności do pracy otrzymał jednorazową odprawę pieniężną w wysokości 1.189,57 zł brutto (po denominacji). Gdyby powód nie uległ wypadkom przy pracy, to w listopadzie 2006 r. przy przejściu na hipotetyczną wcześniejszą emeryturę górniczną otrzymałby odprawę emerytalną w wysokości 17.035,52 zł brutto. Po urealnieniu wypłaconej powodowi odprawy rentowej do stanu z 2006 r., świadczenie to wyniosłoby 2.852,73 zł brutto (2.281,73 zł netto). Różnica między wypłaconą powodowi odprawą rentową (po jej urealnieniu) a hipotetyczną odprawą emerytalną wyniosłaby 14.182,79 zł brutto (11.516,79 zł netto). O utracie potencjalnej

jednorazowej odprawy emerytalnej powód najwcześniej dowiedział się z ustaleń Sądu Rejonowego w sprawie VII P (...), z których wynika, że w dniu 14 listopada 2006 r. spełniałby przesłanki do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury górniczej.

Aktualnie powód jest w stanie ogólnym dobrym. Kontynuuje leczenie neurologiczne, rehabilitacyjne, w tym sanatoryjne. W związku z przebytymi urazami przyjmuje leki przeciwbólowe i przeciwzapalne nie tylko w leczeniu doznanych urazów wypadkowych, ale również samoistnej choroby zwyrodnieniowej w odcinku szyjnym, niebędącej następstwem wypadków przy pracy. Inne schorzenia (grzybica skóry i infekcje dróg oddechowych), na które skarżał się powód, nie są następstwem wypadku przy pracy. Stan zdrowia powoda nie uzasadnia stosowania urządzeń i sprzętów ortopedycznych kompensujących jego kalectwo. Po 2010 roku u powoda występuje niska częstotliwość konsultacji neurochirurgicznych (1-3 porady w ciągu roku kalendarzowego). Publiczna służba zdrowia, finansowana w ramach NFZ, zapewnia potrzebne powodowi świadczenia związane ze skutkami wypadków przy pracy. Z medycznego punktu widzenia nie ma potrzeby, aby powód ponosił koszty nieodpłatnych wizyt i porad neurochirurgicznych w W.. Może z nich korzystać w pobliżu swojego miejsca zamieszkania w poradniach mających kontrakt z NFZ. U powoda wskazane jest systematyczne leczenie rehabilitacyjne, bowiem jego schorzenia nie rokują poprawy, a stan zdrowia będzie się pogarszał. Jednak podobnie jak w przypadku leczenia prywatnego, powód nie musi ponosić kosztów związanych z odpłatnym leczeniem usprawniającym, zwłaszcza w zakresie manualnej terapii kręgosłupa, co do której lekarze powoda nie wystosowali takich zaleceń medycznych. Jest to tym bardziej istotne, gdyż profesjonalnych terapeutów manualnych jest niewielu, zaś gabinetów takiej terapii wiele. Natomiast profesjonalna terapia manualna ma walor uznanego leczenia rehabilitacyjnego i jest refundowana przez NFZ. Ponadto, u powoda na rzeczywiste dolegliwości kręgosłupowe nakładają się zaburzenia psychosomatyczne, które tłumaczą nasilenie i przewlekłość dolegliwości bólowych, uzależnienie powoda od leków przeciwzapalnych i przeciwbólowych, poczucie doznanej krzywdy oraz niewynikające z obecnego stanu neurologicznego poczucie kalectwa.

W dniu 22 kwietnia 2013 r. pozwana dokonała zapłaty powodowi przelewem na konto bankowe kwotę 23.074,98 zł tytułem renty wyrównawczej za okres od września 2010 r. do kwietnia 2014 r., na którą złożyły się: skapitalizowana renta wyrównawcza za okres od września 2010 r. do maja 2013 r. w uznanej wysokości 17.292 zł oraz od czerwca 2013 r. do kwietnia 2014 r. w uznanej kwocie 5.782,98 zł. Za okres od maja 2014 r. do lutego 2015 r. włącznie pozwana do 16-tego dnia każdego miesiąca wpłacała na konto powoda po 532,59 zł, zaś za okres od marca 2015 r. do marzec 2016 r. po 536,21 zł, a w kwietniu 2016 r. kwotę 538,79 zł i za okres od maja do sierpnia 2016 r. kwotę po 537,50 zł tytułem renty wyrównawczej.

W takim stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd wyjaśnił, że wprawdzie w sprawie o rentę wyrównawczą toczyły się już dwa procesy sądowe (VII P [...] /08 i VII P [...] /11), jednak w obu sprawach Sądy przyznawały powodowi prawo do tego świadczenia za ściśle określone zamknięte przedziały czasowe - odpowiednio od lutego 2002 r. do października 2008 r. i następnie od listopada 2008 r. do sierpnia 2010 r. Za dalsze okresy, tj. od września 2010 r. pozwana, po wszczęciu niniejszego procesu, wypłacała powodowi rentę wyrównawczą dobrowolnie.

Aktualnie prawo do spornej renty wyrównawczej należało ustalić na nowo (zarówno zasadę, jak i jej wysokość), biorąc pod uwagę, że powód konsekwentnie domagał się zasądzenia na jego rzecz renty „bieżącej” (począwszy od września 2010 r.) oraz renty „na przyszłość”. Pomiedzy stronami sporne były jedynie okoliczności wpływające na wysokość renty wyrównawczej oraz prawo i wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb i z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość (art. 444 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.), przy czym pozwana twierdziła, że wysokość renty wyrównawczej (bieżącej i na przyszłość) powinna być ustalona w oparciu o hipotetyczną wcześniejszą emeryturę górniczą bez względu na wiek.

Sąd Rejonowy przyjął, że renta wyrównawcza powinna rekompensować faktyczną utratę lub pomniejszenie możliwości zarobkowych poszkodowanego, a więc powinna rekompensować uszczerbek, który skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej (lub prowadzonej działalności gospodarczej). Będzie on równy różnicy pomiędzy

hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodowego, a dochodami, które poszkodowany uzyskuje z uwzględnieniem świadczeń pobieranych z ubezpieczenia społecznego. Hipotetyczne dochody muszą w założeniu wystąpić z dużą dozą prawdopodobieństwa, a przy określaniu ich wysokości należy uwzględnić wszelkie dochody dotychczas uzyskiwane przez poszkodowanego, również nieregularnie (np. dorywczo, z prac zleconych, okresowe premie, świadczenia w naturze), a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne, jeżeli taka dokonywana *ad casu* ocena jest uzasadniona ze względu na naturalny przebieg kariery zawodowej. W razie nabycia przez poszkodowanego uprawnień emerytalnych jego potencjalne zarobki zastępuje hipotetyczna emerytura. Wtedy szkodę stanowi różnica pomiędzy wysokością potencjalnej emerytury a faktycznymi dochodami.

W ocenie Sądu, górnicy korzystają z uprawnień do przejścia na wcześniejszą emeryturę górniczą i na ogół z chwilą uzyskania uprawnień emerytalnych kończą górniczą karierę zawodową. Dlatego należy założyć, że od listopada 2006 r. powód pobierałby wcześniejszą emeryturę. Jednakże od listopada 2011 r. po złożeniu stosownego wniosku organ rentowy (ZUS) przyznałby powodowi prawo do hipotetycznej emerytury zwykłej w wysokości wyższej niż wcześniejsza emerytura górnicza, gdyż po ukończeniu 55 roku życia w dniu 14 listopada 2011 r. powód miałby wymagany przez art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 127 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna) okres pracy górniczej i nie przystąpił do OFE. Oznacza to, że wysokość renty wyrównawczej za okres od września 2010 r. do października 2011 r. powinna być obliczona w oparciu o potencjalną wcześniejszą emeryturę górniczą, a od dnia 14 listopada 2011 r. o potencjalną zwykłą emeryturę górniczą, z potrąceniem w obu przypadkach renty wypadkowej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wypłacanej powodowi, która jest waloryzowana z dniem 1 marca każdego roku kalendarzowego. Powód domagał się zasądzenia rat renty wyrównawczej po 850 zł, płatnych do 16 dnia każdego miesiąca. W ocenie Sądu, za okres od września 2010 r. do października 2011 r. należna powodowi renta wyrównawcza powinna wynosić 527,38 zł netto, a od marca 2011 r. - 542,77 zł netto. Za ten okres strona

pozwana dobrowolnie i we właściwej wysokości w toku procesu w całości zaspokoiła powoda. W związku z tym, że powód nie cofnął powództwa w tej części, przeto Sąd Rejonowy w tym zaspokojonym zakresie je oddalił (pkt IX wyroku). Natomiast od listopada 2011 r. pozwana wypłacała powodowi rentę w zaniżonej wysokości, obliczonej od hipotetycznej wcześniejszej emerytury górniczej. Wobec tego w punktach II - VII wyroku Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda rentę zgodnie ze wskazaną na wstępie metodyką liczenia, w wysokości odpowiednio od dnia 1 listopada 2011 r. do dnia 28 lutego 2012 r. po 1.664,61 zł netto. Po odjęciu od dochodzonej kwoty należności dobrowolnie uiszczonych za ten okres przez stronę pozwaną Sąd zasądził wyrównawczą kwotę 325,33 zł (pkt II wyroku). Analogiczne kalkulacje matematyczne zostały przeprowadzone za dalsze okresy, za które powód domagał się bieżącej renty wyrównawczej (pkt III-VII wyroku). Termin płatności poszczególnych rat rentowych Sąd Rejonowy określił zgodnie z żądaniem powoda do 16 - tego dnia każdego miesiąca oraz zasądził jako ustawowe odsetki od wymienionego dnia wymagalności poszczególnych rat rentowych do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia stycznia 2016 r. do dnia zapłaty zasądził je jako ustawowe odsetki za opóźnienie zgodnie z nowym brzmieniem art. 481 k.c.

Na gruncie dyspozycji art. 444 § 2 k.c. zasadne jest także zasądzenie na rzecz powoda renty wyrównawczej na przyszłość. Bezspornie jego szkoda w dłuższej perspektywie czasu ma charakter stały, ponieważ schorzenia powoda nie rokują poprawy, ale będą postępować. W związku z tym, że biegły sądowy obliczył, że na dzień 1 marca 2015 r. renta wyrównawcza powinna wynosić 1.728,21 zł netto, ale powód domagał się z tytułu renty wyrównawczej na przyszłość renty po 1.600 zł, Sąd Rejonowy takie kwoty zasądził od 16 października 2016 r. (pkt I wyroku).

Sąd Rejonowy nie znalazł natomiast podstaw do zasądzenia na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb i z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość. Jednocześnie otrzymanie przez powoda odprawy rentowej w 1993 r. z tytułu przejścia na rentę z powodu niezdolności do pracy nie stanowi przeszkody do zasądzenia na jego rzecz odszkodowania obejmującego swoiste wyrównanie tej odprawy do kwoty, jaką otrzymałby, gdyby nie uległ wypadkom przy pracy i nie przeszedł w 1993 r. na rentę z tytułu niezdolności do

pracy, lecz pracował w górnictwie przez 25 lat i przeszedł dopiero w 2006 r. na wcześniejszą emeryturę górniczą. Żądanie powoda odszkodowania tytułem utraconej odprawy emerytalnej mieści się w normalnych następstwach szkody jako utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.). Nie można w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia ograniczać rozmiaru odszkodowania tylko do renty i kosztów związanych z leczeniem.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyły obie strony. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. wyrokiem z dnia 24 stycznia 2018 r., oddalił apelacje obu stron i orzekł o kosztach procesu, dzieląc ustalenia faktyczne oraz oceny prawne Sądu pierwszej instancji. Według biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości, hipotetyczna wysokość wcześniejszej emerytury górniczej powoda za okres od września 2010 r. do października 2011 r., przy założeniu, że nabyłby on prawo do niej po ukończeniu 50 roku życia (tj. po dniu 14 listopada 2006 r.), wyniosłaby 3.356,50 zł brutto, a zwykłej emerytury górniczej za okres od listopada 2011 r. do 31 marca 2015 r., przy założeniu, że powód nabyłby prawo do tej emerytury po ukończeniu 55 roku życia (tj. po dniu 14 listopada 2011 r.), kwotę - 5.479,78 zł. Dla uzupełnienia materiału dowodowego Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii uzupełniającej tego samego biegłego, zlecając mu wyliczenie wysokości renty wyrównawczej w postaci różnicy pomiędzy wysokością hipotetycznej emerytury wcześniejszej (po ukończeniu 50 roku życia, waloryzowanej zgodnie z zasadami wynikającymi z ustawy emerytalnej) a wysokością otrzymywanej renty z tytułu wypadku przy pracy górniczej przyznanej decyzją ZUS z dnia 8 czerwca 2010 r., z uwzględnieniem poszczególnych miesięcy za okres od dnia 1 września 2010 r. do dnia 30 września 2016 r. oraz kwot wypłaconych powodowi przez pozwaną. W opinii z dnia 18 października 2017 r. biegły wskazał, że łączna wysokość renty wyrównawczej za ten okres wynosi 38.144,46 zł, a pozwana wypłaciła powodowi 38.597,90 zł. W okresie od marca 2014 r. do lutego 2015 r. następowała niedopłata w wysokości 0,05 zł, tj. łącznie 0,60 złotych, a w okresie od marca 2015 r. nadpłata w wysokości 23,93 zł, tj. łącznie 454,04 zł. Jednocześnie różnica pomiędzy wysokością hipotetycznej emerytury, a rentą wypłaconą przez ZUS według tej opinii jest tożsama z różnicą

wskazaną w opinii uzupełniającej z dnia 14 września 2015 r. Sposób obliczania wysokości renty wyrównawczej był więc prawidłowy.

Sporna pozostawała kwestia przyznania powodowi renty wyrównawczej po osiągnięciu wieku 55 lat, który uprawniałby go do zwykłej emerytury górniczej. W tym zakresie Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wysokość renty wyrównawczej za okres od września 2010 r. do października 2011 r. powinna być obliczona w oparciu o potencjalną wcześniejszą emeryturę górniczą, a od dnia 14 listopada 2011 r. o hipotetyczną zwykłą emeryturę górniczą. Renta powinna bowiem rekompensować poszkodowanemu różnicę pomiędzy hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do wypadku przy pracy. W razie przejścia poszkodowanego na emeryturę renta odszkodowawcza powinna uwzględniać różnicę pomiędzy świadczeniem, które przysługiwałoby uprawnionemu z uwzględnieniem zarobków osiągniętych w braku zdarzenia szkodowego a faktycznie uzyskiwanym świadczeniem z ubezpieczenia społecznego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 2013 r., I PK 306/12 (Legalis nr 747316), wskazał, że po osiągnięciu wieku emerytalnego przez górnika, który w wyniku wypadku przy pracy utracił zdolność do wykonywania pracy w tym zawodzie, renta wyrównawcza powinna stanowić różnicę między emeryturą, jaką uzyskałby po przepracowaniu wymaganego okresu, a rentą wypadkową z ubezpieczenia społecznego, ponieważ „z chwilą, gdy dojdzie do utraty prawnej zdolności do pracy zarobkowej wskutek osiągnięcia wieku emerytalnego, co pozwoliłoby na uzyskanie prawa do emerytury, w miejsce możliwego do osiągnięcia wynagrodzenia za pracę wchodzi bowiem potencjalne świadczenie emerytalne”. Z tego nie wynika jednak zakaz obliczania wysokości renty wyrównawczej z uwzględnieniem wyższej wysokości emerytury, którą poszkodowany hipotetycznie uzyskałby, gdyby nie utracił zdolności do pracy wskutek wypadków przy pracy, a Sąd Rejonowy wziął pod uwagę możliwość uzyskiwania przez powoda dochodów przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności, o których mowa w art. 444 § 2 k.c.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w części, tj. w zakresie, w jakim Sąd oddalił jej apelację co do punktów I-VIII oraz X i XII sentencji wyroku Sądu Rejonowego, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa o zasądzenie renty wyrównawczej, a ponadto zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Skargę kasacyjną oparto na obu podstawach z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., tj.: 1/ naruszeniu przepisów postępowania: a) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn uznania za prawidłowe ustaleń Sądu pierwszej instancji, że „pomimo ustalenia, iż powód przeszedłby na emeryturę z dniem 14 listopada 2006 r. w związku z ukończeniem 50 roku życia - pracowałby nadal przez kolejne 5 lat do dnia 14 listopada 2011 r., to jest do ukończenia 55 roku życia, a także przyczyn uznania, że ukończenie przez powoda 55 roku życia ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (wpływa na wysokość hipotetycznej emerytury górniczej), mimo że - jak ustaliły Sady - powód spełniłby przesłanki nabycia uprawnień emerytalnych z ukończeniem 50 roku życia i z tym dniem przeszedłby na emeryturę”, b) art. 365 § 1 w związku z art. 366 k.p.c., w sposób określony w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych, które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, 2/ naruszeniu prawa materialnego, a to: art. 444 § 2 *in principium* i art. 361 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz w związku z art. 34 ust. 1 i ust. 2 ustawy emerytalnej, w brzmieniu obowiązującym na dzień 14 listopada 2006 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, dalej jako ustawa emerytalna w brzmieniu z 2004 r.) i w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1397, dalej jako nowelizacja z dnia 27 lipca 2005 r.), a także w związku z art. 50a ust. 1 i ust. 2 ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym na dzień 14 listopada 2011 r. oraz w związku z art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym na dzień 14 listopada 2006 r. oraz art. 103a ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym na dzień 14 listopada 2011 r., przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Zdaniem skarżącej w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne w kwestii „zasady obliczania renty wyrównawczej z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej na skutek wypadku przy pracy skutkującej utratą możliwości nabycia uprawnień emerytalnych na szczególnych zasadach określonych dla

górników. W takich przypadkach naruszenie art. 444 § 2 k.c. może być (jak to było w niniejszej sprawie) bezpośrednim skutkiem uprzedniego naruszenia przepisów, dotyczących emerytur i rent, jako że ustalanie wysokości renty wyrównawczej jest ściśle powiązana z ustalaniem hipotetycznych uprawnień emerytalnych, w celu porównywania osiąganych dochodów z hipotetyczną emeryturą jaką pracownik uzyskiwałby, gdyby nie doznał wypadku i pracował do czasu uzyskania uprawnień emerytalnych. W sprawie Sądy jednoznacznie ustaliły na potrzeby ustalania renty wyrównawczej hipotetyczną datę przejścia powoda na emeryturę w obniżonym wieku wraz z ukończeniem 50 lat, tj. dzień 14 listopada 2006 r. (na podstawie art. 34 ust. 2 ustawy emerytalnej w brzmieniu z 2004 r. w związku z art. 3 ust. 1 nowelizacji z dnia 27 lipca 2005 r.). Niemniej jednak Sądy obliczyły wysokość hipotetycznej emerytury górniczej powoda tylko w okresie od tej daty do dnia 14 listopada 2011 r. przy założeniu, że powód pracowałby do 50 roku życia, natomiast w dalszym okresie, w tym w odniesieniu do renty zasądzonej na przyszłość, Sądy przyjęły fikcję, że powód pracowałby jednak do ukończenia 55 roku życia, tj. że pracowałby przez kolejne 5 lat po dacie przyjętej jako data hipotetycznego przejścia na emeryturę (do dnia 14 listopada 2011 r.). W związku z tym w sprawie ujawnił się problem, „czy przy obliczaniu (na potrzeby określenia wysokości renty wyrównawczej z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy na skutek wypadku przy pracy) wysokości hipotetycznej emerytury górniczej pracownika, który na skutek wypadku przy pracy utracił możliwość nabycia uprawnień do emerytury górniczej, prawidłowa wykładnia art. 444 § 2 *in principium* i art. 361 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz w związku z art. 34 ust. 1 i ust. 2 ustawy emerytalnej w brzmieniu z 2004 r. i w związku z art. 3 ust. 1 nowelizacji z dnia 27 lipca 2005 r., a także w związku z art. 50a ust. 1 i ust. 2 ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym na dzień 14 listopada 2011 r., oraz w związku z art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym na dzień 14 listopada 2006 r. oraz art. 103a ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym na dzień 14 listopada 2011 r.: a) pozwala na uwzględnianie okresu przypadającego po dacie ustalonego hipotetycznego przejścia na emeryturę (tj. po dacie ustalonego, hipotetycznego rozwiązania stosunku pracy w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych) - jako okresu dalszej pracy górniczej zwiększającego liczbę okresów składkowych w rozumieniu

art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej (czyli przyjęcie fikcji, że - mimo iż pracownik hipotetycznie przeszedłby na emeryturę - to jednak nadal hipotetycznie by pracował), b) pozwala na przyjęcie jednocześnie dwóch (lub więcej) różnych dat hipotetycznego przejścia na emeryturę (tj. rozwiązania stosunku pracy w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych) i jednocześnie dwóch (lub więcej) różnych hipotetycznych dat uzyskania emerytury górniczej, w ramach dwóch różnych reżimów prawnych (raz - na podstawie art. 34 ust. 2 ustawy emerytalnej w brzmieniu z 2004 r. w związku z art. 3 ust. 1 nowelizacji z dnia 27 lipca 2005 r., kolejny raz - na podstawie art. 50a ust. 1 ustawy emerytalnej w aktualnym brzmieniu), c) pozwala na przyjęcie, że w stosunku do górnika w wieku powyżej 50 lat, posiadającego 15-letni okres pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej w ogólnym okresie ubezpieczenia górnika (20/25 lat), zastosowanie może mieć art. 50a ust. 1 ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym na dzień 14 listopada 2011 r. (ewentualnie art. 34 ust. 1 ustawy emerytalnej w brzmieniu z 2004 r. w związku z art. 3 ust. 1 nowelizacji z dnia 27 lipca 2005 r.), a nie art. 34 ust. 2 ustawy emerytalnej w brzmieniu z 2004 r. w związku z art. 3 ust. 1 nowelizacji z dnia 27 lipca 2005 r. (w stanie prawnym obowiązującym na dzień 14 listopada 2011 r. - art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej), z uwagi na to, że górnik ten ukończył 55 lat”.

Według pozwanej, „przy obliczaniu renty wyrównawczej pracownika górnika należy wziąć pod uwagę jedną hipotetyczną datę rozwiązania przez poszkodowanego stosunku pracy z pracodawcą w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych, a tym samym jedną hipotetyczną datę uzyskania emerytury górniczej - nie tylko na potrzeby ustalenia czy porównywać dochody poszkodowanego z hipotetycznym wynagrodzeniem, czy z hipotetyczną emeryturą, ale też na potrzeby ustalania samej wysokości hipotetycznej emerytury, do której porównywane są dochody poszkodowanego przy ustalaniu renty wyrównawczej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw kasacyjnego zaskarżenia. Chybione w sprawie były proceduralne zarzuty naruszenia art. 365 § 1

w związku z art. 366 k.p.c., ponieważ ustalenia oraz oceny jurysdykcyjne dokonane we wcześniejszych wyrokach zasądzających na rzecz powoda należne mu renty wyrównawcze dotyczyły ściśle oznaczonych zamkniętych okresów (do sierpnia 2010 r.), przeto Sądy obu instancji nie były związane „ustaleniami poczynionymi w poprzednich sprawach” i mogły suwerennie ocenić, że w aktualnie nowym procesie nie było procesowych przeszkód, aby sporne prawo do dalszej renty wyrównawczej można było „ustalić na nowo” (zarówno zasadę jak i wysokość), z uwzględnieniem dodatkowej usprawiedliwionej oceny powypadkowych szkodowych następstw wypadków przy pracy powoda. Oznaczało to, że zasada mocy wiążącej poprzednich prawomocnych wyroków zasądzających na rzecz powoda renty wyrównawczej za zamknięte okresy (do sierpnia 2010 r.), ani powaga rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia (art. 366 k.p.c.), nie wykluczały ani nie sprzeciwiały się ustaleniu prawa ani weryfikacji spornej wysokości należnych powodowi rent wyrównawczych za kolejne („nowe”) okresy szkodowe.

W utrwalonej judykaturze sądowej przyjmuje się, że uzupełniająca cywilnoprawna odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy za skutki wypadków przy pracy, których nie kompensują w całości świadczenia pobierane z wypadkowego ubezpieczenia społecznego (art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.), obejmuje i wymaga zasądzenia równowartości pełnej kompensaty wszelkich utraconych możliwości lub korzyści, które poszkodowany mógłby hipotetycznie osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkom przy pracy, za które odpowiada pozwany pracodawca na zasadach ryzyka wypadkowego ubezpieczenia społecznego lub odpowiedzialności cywilnoprawnej według zasady ryzyka (w szczególności na podstawie art. 435 i 444 k.c. w związku z art. 300 k.p.). W przedmiotowej sprawie oznacza to, że pozwany pracodawca odpowiadał z tytułu i z uwzględnieniem obu hipotetycznych emerytur górniczych, których poszkodowany nie nabył wskutek trwałych następstw wypadków przy pracy, tj. z reguły niższej emerytury górniczej w wieku 50 lat oraz następnie korzystniejszej (co do zasady wyższej) hipotetycznej emerytury górniczej, której nie mógł uzyskać z ukończeniem 55 lat życia. Każdy pracownik, który spełnił ustawowo określone wymagania, może nabyć zarówno prawo do wcześniejszej emerytury w niższym wieku emerytalnym, a następnie do

„zwykłej” emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, a jeżeli takie kolejne świadczenie emerytalne przysługuje w wyższej wysokości, to może skorzystać z jednego z takich „zbiegających się świadczeń” według reguł określonych w art. 95 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach. Oznacza to, że gdyby powód wskutek dwóch wypadków przy pracy nie utracił całkowicie i na stałe zdolności do wykonywania pracy górniczej, to mógłby potencjalnie przejść zarówno na wcześniejszą hipotetyczną emeryturę górniczą w wieku 50 lat, jak i na korzystniejszą (wyższą) emeryturę górniczą w wieku 55 lat, gdyby kontynuował górnicze zatrudnienie, choćby doszło do potencjalnego zawieszenia emerytury górniczej uzyskanej w niższym wieku emerytalnym 50 lat ze względu na wyższe „graniczne” dochody z kontynuowanego zatrudnienia górniczego (art. 103-104 ustawy emerytalnej). W konsekwencji powód nie naruszył dyspozycji art. 361 k.c., przeto w ujawnionym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, że górnikowi, który wskutek wypadku przy pracy utracił całkowicie zdolność do wykonywania górniczego oraz innego zatrudnienia, przysługuje prawo do uzupełniającej renty wyrównawczej (art. 435 i art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.) wyliczonej w postaci różnicy pomiędzy wysokością wcześniejszej hipotetycznej emerytury górniczej, której nie nabył w niższym górniczym wieku emerytalnym 50 lat (art. 34 ust. 2, aktualnie art. 50a ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy emerytalnej), a następnie z uwzględnieniem hipotetycznie korzystniejszej (wyższej) emerytury górniczej, której nie uzyskał w wieku 55 lat (art. 34 ust. 1, aktualnie art. 50a ust. 1 pkt 1 tej ustawy), a kwotami pobieranych rent z ubezpieczenia społecznego z tytułu całkowitej i trwałej powypadkowej utraty zdolności do pracy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia podstaw kasacyjnego zaskarżenia, w tym art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przeto wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., zasądzając od skarżącego należne powodowi koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w zgodzie z art. 98 k.p.c.